

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

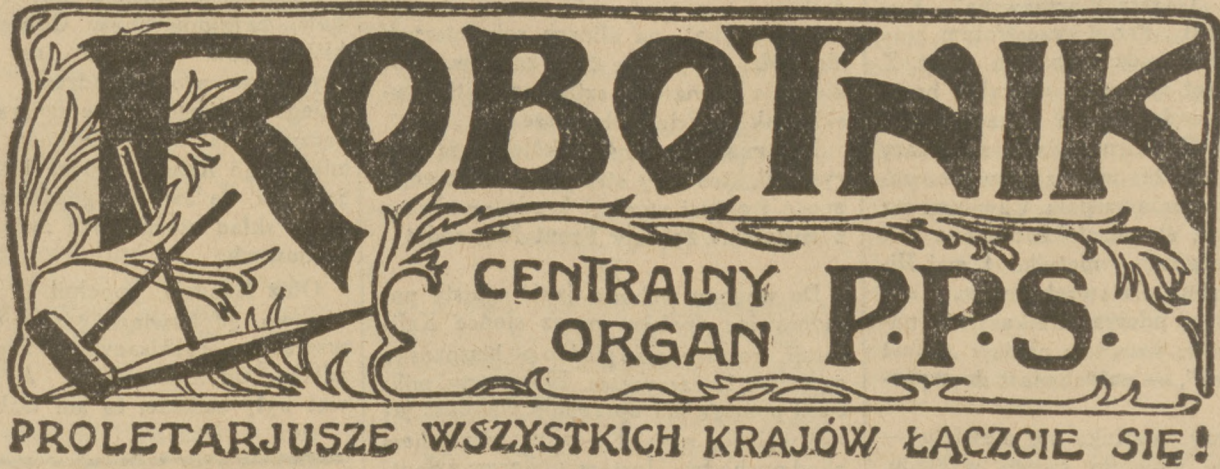
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerw, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-89

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Zakończenie lotu alpejskiego Kpt. Dudziński otrzymał III nagrodę

Wiedeń, 21 maja (ATE.). Wielki lot alpejski został dziś ukończony. Pierwsze miejsce zdobył lotnik austriacki — Josipowicz, drugie miejsce Włoch — Lombardi. Polski uczestnik lotu kapitan Dudziński otrzymał trzecią nagrodę w dowód niezwyklej brawury oraz uznania jego zdolności lotniczych w całości konkurencji. Uzyskanie przez kapitana Dudzińskiego trzeciej nagrody, mimo nieukończenia wskutek uszkodzenia aparatu lotu alpejskiego, jest dowodem uznania za niezwykle dzielną postawę lotnika polskiego, — który, jak wiadomo, razem z kapitanem Bajaniem w zlocie gwiazdzistym oraz próbie szybkości uzyskali dwa pierwsze miejsca. Austriackie koła lotnicze wyrażają wielki podziw zarówno dla dzielności lotników, jak dobroci aparatów polskich.

Wiedeń, 21 maja (PAT.). Kpt. Bajani, który przybył wczoraj do Wiednia spotyka się podobnie jak i jego kolega kpt. Dudziński z objawami wielkiej sympatii i uznania ze strony austriackich kół lotniczych. Na dzisiejszym mecie w Aspern kpt. Bajani był przedmiotem gorących owacji. Z obiektywnością, którą przynosi im zaszczyt a ranżery lotu alpejskiego stwierdzają,

że zwycięzcami lotu są Polacy, którzy w zlocie gwiazdzistym pobili z nadzwyczajną brawurą wszystkich lotników. Lotnicy polscy wezmą udział w bankiecie, który odbędzie się w poniedziałek wieczorem. Ma na nim nastąpić uroczyste rozdanie nagród.

Wiedeń, 21 maja (PAT.). W rozmowie z korespondentem PAT-a, kpt. Bajani oświadczył, że katastrofa jego samolotu nastąpiła nietylko z powodu lekkiego podmiokłego terenu, ale raczej z powodu nierównomiernego i gwałtownego wiatru. Po starcie na zboczu górskim ściągnął wiatr zstępujący maszynę w dół. Nastąpiło zderzenie z drzewem, poczem aparat pochylił się ku

ziemi, uderzwszy zaś o nią, stanął w płomieniach. Kpt. Bajani i jego pomocnik uratowali się szybkim wyskoczeniem z aparatu. W ciągu 15 minut samolot spłonął doszczętnie. Pod wpływem gorąca stopił się nawet motor. Wszystkie dokumenty lotnicze uległy zniszczeniu. Po opatrzeniu przez lekarza, kpt. Bajani udał się autobusem do Celowca. W ciągu dalszej rozmowy kpt. Bajani zapewnił, że leciał bardzo ostrożnie i unikał brawurowych sztuczek. Lot alpejski wymaga jednak szczególnego przysposobienia. Lądowanie i start na improwizowanym lotnisku górskim były połączone z wielkimi trudnościami.

## „Pakt czterech” dochodzi do skutku

LONDYN, 21 maja (PAT.). W Londynie otrzymano dziś wieczorem informację z Rzymu, opiewającą, że pakt czterech mocarstw jest na drodze do bliskiego urzeczywistnienia. Podczas obecnej wizyty Goeringa w Rzymie w rozmowie, prowadzonej z Mussolinim a także z ambasadorem francuskim de Jouvelem, stanowisko Niemiec ulegało tak dalece przystosowaniu do poglądów Francji, że zawarcie paktu okazało się miało w zasadzie możliwym. Krają pogłoski, że Mussolini ogłosił ma jakoby jutro fakt uzyskania porozumienia co do zawarcia paktu czte-

rech mocarstw, zaś projekt tekstu przywieziony ma być do Genewy przez barona Aloisiego i po uzgodnieniu parafowany ma być w Genewie przez Aloisiego, Paul-Boncoura, Simona i Nadolnego.

Uroczyste podpisanie paktu nastąpić miało w Rzymie około 1-go czerwca r. b.

## Czy zawarto rozejm na Dalekim Wschodzie?

Londyn, 20 maja (ATE.). Japońska agencja telegraficzna „Nippon Dempo” donosi, że w Tientsinie doszło do powstania załogi chińskiej pod dowództwem generała Szek-Huang-Minga. — Chiński głównodowodzący, w Tientsinie generał Jusu - Czung został rzekomo przez powstańców zamordowany. Rewolta jednakże skończyła się niepowodzeniem, gdyż policja odmówiła przyłączenia się do powstańców.

Sytuacja ogólna w Tientsinie jest nadal niewyjaśniona. Wiadomości o rzekomym zawarciu rozejmu chińsko-japońskiego nie zostały dotychczas oficjalnie potwierdzone. Nie ulega jednakże żadnej wątpliwości, że wiadomości te odpowiadają prawdzie. Wynika to choćby z faktu, że dziś nad miastem przeleciała japońska eskadra bombowa na niewielkiej wysokości i nie zrzucała ani bomb, ani ulotek.

## W niemieckim „Funduszu Pracy”

Lipsk, 21 maja (PAT.). W lipskim obozie pracy doszło w tych dniach do krwawej bitki między skoszkarowanymi tam stahlhelmowcami a członkami partii narodowo-socjalistycznej. Wywiązała się ostra strzelanina, w czasie której szereg uczestników odniósł cięższe lub lżejsze rany. Spokój przywróciło dopiero pogotowie policyjne. Przyczyną zamieszek było złe jedzenie, niesnaski polityczne i zbyt ciężka praca.

## Przed otwarciem wystawy

Chicago, 21 maja (PAT.). Aczkolwiek wystawa chińska otwarta będzie dopiero za dwa tygodnie, poszczególne gmachy wystawowe i tereny są już zupełnie wykończone. Szczególną wspaniałością odznaczają się gmachy Podróży i Transportów, gmach Przemysłu Elektrotechnicznego, Złota Świątynia Chińska z Dzeholu, gmach Religii i Nauk Społecznych, pawilon szwedzki i czeskosłowacki. Wystawa otwarta będzie przez prezydenta Roosevelta w dniu 27 maja.

## Niedomyślność „Dziennika Wileńskiego”

„Dziennik Wileński” przedrukował z „Robotnika” feljetonik p. t.: „Brał udział”, w końcu jednak „Dz. Wileński” dodaje do siebie uwagę: „domyślamy się, iż chodzi o osobę pochodzenia żydowskiego”.

Możemy z całą stanowczością zapewnić organ wileński, że nie było nominacji osoby żydowskiego pochodzenia na wyższe stanowisko i życiorysów b. Żydów prasa „sanacyjna” nie podawała.

Czy specjalnie Żydzi stanowili w r. 1905 główną kadre lamistrajków, czy byli także antyżydzi i których było więcej — o tem mogą zaświadczyć uczestnicy strajku szkolnego 1905 roku dziś wciąż jeszcze żyjący.

## Nie dla... Hitlera Austria

Wiedeń, 21 maja (PAT.). Demonstracja studentów berlińskich przeciwko Austrii wywołała w Wiedniu oburzenie i ostre protesty. „Reichspost” pisze: „Manifestacja berlińska posiada o wiele poważniejszy charakter, niż niepożądana wizyta ministrów niemiec-

kich w Austrii, gdyż była ona starannie przygotowana i odbyła się przy współudziale wysokich dygnitarzy urzędowych. „Reichspost” nazywa twierdzenie o okrucieństwach rządu Dollfussa, dokonywanych rzekomo na hitlerowcach, oszczerstwem. Rząd austriacki po stepuje z jaknajwiększą łagodnością wobec swych przeciwników politycznych i to nawet w wypadku zdrady stanu. Niemieckim narodowym socjalistom nie przystoi mówić o okrucieństwach w państwie tak kulturalnym, jak Austria. Jeszcze ostrzej należy zaprotestować przeciwko mowie Francka, który odmówił Austrii prawa samostanowienia. O losach Austrii nie może nikt innych decydować, jak tylko ona sama. Au-

stria nie stanie się nigdy kolonią niemiecką.

„Neues Wiener Tageblatt” zaznacza koniecznie, że Austria nie została jeszcze zaanektowana przez Trzecią Rzeszę. Młodzieńcy berlińscy powinni wpierw przestudować traktaty pokojowe, a potem dopiero uchylać rezolucje w sprawie anshlusu: „Neues Wiener Tageblatt” sądzi, że rząd austriacki przedsięwzięcie z powodu mów berlińskich odpowiednie kroki w Berlinie.

„Arbeiter Zeitung” pisze, że mowa min. Francka jest dowodem, iż narodowi socjaliści pragną zaanektować Austrię.

## „Państwo-to my”, powiadają hitlerowcy

Berlin, 21 maja (PAT.). Komisarz Sprawiedliwości Rzeszy dr. Franck wygłosił na zgromadzeniu referendarzy niemieckich przemówienie, w którym, broniąc narodowo-socjalistycznej tezy o wyższości prawa germańskiego nad prawem rzymskim, oświadczył: „Celem naszym jest doprowadzić do tego, aby pojęcie państwa i ruchu narodowo-socjalistycznego wzajemnie się pokrywały. Niech nikt się nie buntuje, że można będzie kiedyś wydrzeć władzę Hitlerowi. Walka przeciw prawu rzymskiemu jest sprawą wewnętrzną Niemiec i odnosi się tylko do zniekształconej i sztucznie na grunt niemiecki przeszczepionej formy ustawodawstwa rzymskiego”.

Mówiąc o wprowadzeniu pojęcia rasy do ustawodawstwa niemieckiego, Franck podkreślił: „Jesteśmy wprawdzie antysemitami, ale nie barbarzyń-

cami. Walkę przeciw Żydom prowadzimy przy pomocy metod, dających się pogodzić z poziomem kulturalnym narodu niemieckiego. Nie pozwolimy nikomu mieszać się w tę sprawę, istnieją bowiem zasady, co do których z nikim nie mamy zamiaru dyskutować. Prawo — wywodził dalej Franck — jak i teraz tworzymy, jest prawem niemieckiego narodu żołnierzy, ale równocześnie i prawem narodu władców (Herrnvolk). Świat będzie się musiał z tem pogodzić. Nie chcemy naruszać praw żadnego narodu, ale wybierzemy sobie wśród narodów te, z którymi podobna się nam obcować”.

## Sowiety a rozbrojenie

Moskwa, 21 maja (PAT.). W artykule, poświęconym orędziu prezydenta Roosevelta, „Izwestia” twierdzą, że orędzie to jest wyrazem głębokiego zaniepokojenia, jakie ogarnęło czynniki bardziej przewidywające Stany Zjednoczonych w związku z obecną sytuacją światową. Rząd sowiecki — pisze dziennik — nie ma potrzeby uciekania

się do dwuznacznych manewrów dyplomatycznych, dla tej przyczyny, że ZSRR uważa demarche Roosevelta za pierwszy krok na drodze do realizacji polityki, o którą rząd sowiecki staczał walki przez cały okres swego istnienia. Rząd sowiecki — piszą „Izwestia” — popierając wszelką, nawet częściową redukcję zbrojeń, musi jednak domagać się, aby redukcja ta była ogólna, gdyż ZSRR jest mocarstwem nietylko europejskim, lecz również azjatyckim. Rząd ZSRR może jedynie przyklasnąć propozycji Roosevelta, aby wszystkie mocarstwa zobowiązały się do niewysyłania swych sił zbrojnych poza swoje granice, gdyż propozycja ta stanowi podstawę pojęcia napastnika, zaproponowanego przez delegację sowiecką na konferencji rozbrojeniowej. Projekt ogólnego paktu nieagresji odpowiada całkowicie linii polityki sowieckiej, gdyż ZSRR dowiódł już zawarciem paktów z licznymi państwami z których część znajdowała się chwilowo w stosunkach naprężonych ze wszystkimi krajami. Jeśli Roosevelt pragnie zwalczać metody agresji gospodarczej jednego państwa przeciwko drugiemu, to uzyska energiczne poparcie ze strony rządu sowieckiego. ZSRR jest państwem socjalistycznym, lecz to nie przeszkadza mu popierać polityki państw kapitalistycznych, których rządy dążą z tych czy innych względów do konsolidacji pokoju, lub do zniesienia przeszkód, utrudniających stosunki gospodarcze między poszczególnymi państwami. Wątpliwe jest — pisze dalej dziennik — aby credzie Roosevelta mogło znaleźć bardziej istotne poparcie ze strony państw o wiele mu bliższych z punktu widzenia ustroju społecznego.

## Francja a rozbrojenie

Paryż, 21 maja (ATE.). Socjalistyczny „Populaire” donosi, iż na wczorajszym posiedzeniu rady gabinetowej obradowano nad ustaleniem ostatecznego stanowiska Francji w sprawie rozbrojenia, a w szczególności o ustosunkowaniu się rządu francuskiego do angielskiego paktu rozbrojenia. Mimo usilnego sprzeciwu kilku członków gabinetu, a w tej liczbie ministra marynarki Leyguesa, przyjęto wskutek inicjatywy premiera Daladier i ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura uchwałę, upoważniającą delegację francuską do zasadniczego przyjęcia angielskiego projektu rozbrojenia, jako podstawy dalszych prac. Rada ministrów zastrzegła się jednakże, że uchwała ta wymaga bezwzględnie spełnienia 2-ch zasadniczych warunków: 1) Utworzenia stałej międzynarodowej kontroli rozbrojeniowej, 2) Przeprowadzenia rozbrojenia etapami.

Dziennik donosi, jakoby rząd francuski na wypadek dojścia do porozumienia na tej platformie zamierza zobowiązać się do natychmiastowego zaprzestania wszelkich nowych inwestycji w dziedzinie zbrojeń na lądzie, mo-

rzy i w powietrzu, by w ten sposób do prowadzić do natychmiastowego ograniczenia zbrojeń. Jeżeli żądana przez Francję międzynarodowa kontrola zbrojeń będzie uchwalona, Francja, zdaniem dziennika, wyrazi swą zgodę na zakaz broni zaczepnej, jak również zniszczenie, względnie umiędzynarodowienie broni zaczepnej.

Jak donosi dziennik, minister Paul Boncour to stanowisko Francji komunikuje jutro w Genewie.

## Śmierć dwóch robotników na „biedaszybie”

KATOWICE, 21 maja (PAT.). Dn. 20 b. m. w Łaziskach, pow. pszczyński go uległo wypadkowi zacczadzenia gazami węglowymi na t. zw. „biedaszybie” 2-ch bezrobotnych, Bernard Stefek i Konrad Mank. Kolumna sanitarna, wezwana natychmiast na miejsce wypadku, nie zdołała ich przywrócić do życia. Przybyły lekarz stwierdził obu śmierć.

# Pociągami przez „dziki Zachód“

(Od naszego korespondenta)

Berlin, w maju 1933 r. Niegdyś zachodnią część Stanów Zjednoczonych była krajem bezprawia i awanturniczych przygód.

Nóż i rewolwer rozstrzygał o słuszności. „Wild West“ był krainą marzeń, żadnej przygód młodzieży. Napadnięty miał tam prawo i mógł się jednak zawsze bronić.

„Wild West“ mamy teraz bardzo blisko — zaraz za zachodnią granicą Polski — w sercu Europy. Rządzą tam również pięść i bezprawie, — napadniętemu nie wolno się jednak nawet bronić.

Pociąg, zdążający do Berlina, opróżnia się przed granicą. Podróżni nie prze stają jednak rozmawiać — zawsze o tym samym — o Niemczech i Żydach. Jedzie z nami w jednym przedziale starsza kobieta, która uciekała wraz z mężem z Niemiec, pozostawiając synów i majątek. Mąż bał się wrócić po rzezy, — wybrała się tedy sama w niebezpieczną podróż. Syn jej pracował w fabryce ortopedycznej, która straciła zupełnie rynki zbytu. Cały personel został zwolniony od czasu rządów Hitlera. Obok, w przedziale — jadą do Anglii Żydzi, handlarze futer. Przed zwiędnięciem Hitlera, Lipsk był dla Polski centralą handlu futer, obecnie kupcy omijają Lipsk, kierując zamówienia na Londyn. Żydowski handlarze nie rozumieją ani słowa po angielsku — na zapytanie jak rozmawiają z Anglikami, odpowiadają z uśmiechem — „jiddysz“ (po żydowsku) — tym językiem porozumiesz się Pan na całym świecie. Największą sensacją stanowią ucieczka żydowskiego kupca, który, wbrew zakazom wywozu waluty, przemycił w podszewie buta czek na 60.000 dolarów, winkulowany na Nowy Jork.

Do pociągu wchodzi Niemiec przy urzędniczym celnym i policja — rozmowy z miejsca się urywają.

Wieżdzący na stację większego miasta. Do wagonów wchodzi kilku hitlerowców w białych mundurach - żołtów koszulach. Mam wrażenie, jakbym widział starych znajomych, — to przecież te same tepe i nieinteligentne twarze drobno-mieszczanskich korporantów, symów drobnych kupców, urzędników i t. p.

Z prawdziwym zainteresowaniem czy tają reklamy LOPP, przylepione do szyb polskich wagonów. „Ikar“. Tutki opodatkowane na rzecz LOPP

Na dworcach berlińskich nic się nie zmieniło. Nie widać nawet milicjantów hitlerowskich, — tylko na kiosku gazetarskim wiszą hitlerowskie chorągiewki. Towar gazetarski jest bardzo jednostajny. Miejsce dawniej „Berliner Tageblatt“, zajął „Völkischer Beobachter“, „Der S. A. Mann“ etc. Nie pomogły konserwatywne Ullsteina karkołomne skoki w prawą stronę. Natomiast zakwitła w całej pełni — w ideologii Adolfa Hitlera „Astro-politisches Zeitung“ Nr. 3, Rocznik 1. Wzorem dawnych wieszczów germańskich, organ hitlerowców (!) przepowiada z gwiazd losy Trzeciej Rzeszy. Jest to „najlepsza“ gazeta astropolityczna, zalecana przez przepokupnia.

Zwei, Wassermann i t. d. usunięci zostali również z wystaw księgarskich — wszędzie wdmieje powieść Ewersa nacjonalistycznego neofity p. t. „Horst Wessel“ (Horst Wessel jest partyjnym bohaterem hitlerowskim) — obok ostatniej nowości „Die Juden schau en dich an“ — Żydzi spoglądają na ciebie.

Obcych gazet prawie że niema. „Times“, „Prawda“ moskiewska, „Iz-

wiestia“ i... „Gazeta Warszawska“, „Kurier Poznański“. Przed przewrotem kioskowe pełne były cudzoziemskich gazet. Z polskich gazet sprzedaje się tylko bratnią prasę... endecką. Na ulicach rojno, jak zwykle. Z okien zwisają sztandary — czarne krzyże, niby złośliwe nowotwory na czerwonym polu. Chwilami ma się wrażenie, że miasto ozdobione jest tylko czerwienią — nietylko 1 maj Hitler eskamotuje dla swych celów.

Przechodnia uderza wielką ilość pustych sklepów; wszędzie napisy: „sofort zu vermieten“, — natychmiast do wynajęcia.

Bojówkarzy spotyka się niewiele — centrum nie zmieniło swego wyglądu, natomiast oznaki hitlerowskie widzi się w dzielnicach bogatych nieco częściej.

Niemcy — to kraj podbity. Robotnik niemiecki się nie zmienił — został zwyciężony — zakuty w kajdany.

Burżuazja zorientowała się, że dzień zwycięstwa robotników już bliski, — pozostał ostatni środek, gwałt, przemoc — i tego środka chwycyła się, by unicestwić ruch robotniczy.

Podczas gdy w śródmieściu wielu urzę-

dników i t. p. typów obnosi swe odznaki ze „swastyką“, na ulicach robotniczych nie widzi się prawie tych znaków. Z okien nie powiewają sztandary hitlerowskie, jak na Friedrichstrasse.

Natomiast na moście kolejowym wyrysował ktoś trzy strzały — znak żelaznego frontu i wypisał kredą — „Precz z Hitlerem! Żelazny Front Naprzód!“

Do wagonu wchodzi jakiś ognisty południowiec opalony przez słońce Kalifornii, rozmawiając głośno po hiszpańsku ze swym towarzyszem. Hitlerowski milicjant pomaga mu uprzejmie podnieść jakąś walizkę, pytając z miłym uśmiechem skąd pochodzi. „Jestem jubilerem z Sant-Jago — granica meksykańska, południowe Stany — odpowiada krótko. Amerykanin szuka czegoś w przedziale obok. Pociąg rusza.

Po chwili dochodzą nas urywki rozmowy — „Von wo kimmste?“ pyta południowiec w żargonie — poczem wyjaśnia ze śmiechem, że urodził się w Białymostku, skąd wyemigrował.

Teraz wierzę, że kupcy angielscy mówią po żydowsku.

G. Teg.

## Bezrobocie a Fundusz Pracy

Otrzymujemy następujące uwagi:

Przy uchwaleniu ustawy o Funduszu Pracy „sanacja“ z tupetem zapowiadała energiczną walkę z bezrobociem przez uruchomienie robót publicznych, przy których tysiące bezrobotnych, nie posiadających środków do życia, miały znaleźć zatrudnienie.

Ogłoszono ustawę o Funduszu Pracy, powołano Komitet Naczelny oraz szereg komisji; opracowano plan robót na pierwsze półrocze b. r., przewidujący uruchomienie 31,4 milj. zł., które przeznaczono na roboty, mające być wykonane przez Ministeria Rolnictwa i Komunikacji, oraz samorządy; ściągają się opłaty i podatki (przeważnie od ludzi pracy), co ma stanowić dochód Funduszu Pracy, w wysokości 106,5 milj. zł. rocznie, lecz obicywanych „dobrodziejstw“ dla bezrobotnych wcale nie widać. Roboty publiczne w szerszym zakresie nie zostały uruchomione, a paląca sprawa bezrobocia schodzi na plan drugi.

Ruch budowlany — najskuteczniejszy środek zmniejszenia bezrobocia — w drugiej połowie maja absolutnie nie wykazuje większego ożywienia, chociaż art. 4 ustawy F. P. przewiduje finansowanie robót, zmierzających do zwiększenia stanu zatrudnienia.

Do tego czasu, jak nam wiadomo, „Fundusz Pracy“ w Warszawie subsydiuje wykańczanie kościoła przy ul. Łazienkowskiej, gdzie inż. Dworżański Zdzisław z Funduszu Pracy i ksiądz prałat Hilchen otosują wyzysk, placąc murarzom i cieślom przy artystycznych robotach wewnętrznych po zł. 4 dziennie, gdyż taka jest stawka, ustalona przez Fundusz Pracy. Oczywiście że robotnicy na takie warunki nie zgodzili się i od dnia 12 b. m. prowadzą akcję strajkową o podwyżkę zarobków.

Na nielicznych robotach w Warszawie, finansowanych przez Fundusz Pracy, płaca robotnika nie przekracza zł. 4 dziennie, lecz poza Warszawą robotnicy nie otrzymują nawet zł. 4 dziennie, muszą chodzić do pracy nieraz po 12 km., pracują w wodzie i na słońcu — i w takim stanie rzeczy praca staje się

istną katogą, boć przecież nawet w obecnych czasach szczególnie, przy niestale zatrudnieniu, płaca zł. 4 dziennie jest stanowczo zamała.

Taki stan rzeczy przyczynił się do zwiększenia chaosu na rynku pracy w bodaj największe bezrobocie, albowiem w roku 1928 było zatrudnionych 50 tysięcy, w roku 1932 jeszcze zgóra 11 tys., a w roku bieżącym w pierwszym kwartale zaledwie 4 tys. osób. Z drugiej strony anarchja, panująca przy przetargach na roboty budowlane, gdzie najczęściej są przyjmowane oferty najmniej odpowiedzialnych i solidnych firm, doprowadziła do tego, że oprócz okradania Skarbu Państwa (sprawa Ruszczyńskiego), instytucji budujących (sprawa Holca), który za niewypłacanie należ-

ności robotniczych został ukarany dwu miesięcznym aresztem, dzieją się rzeczy, których ilustracją np. jest sprawa w Sądzie Pracy o zgóra 30 tys. zł. (robotnicy budowlani są najokrutniej wyzyskiwani).

Czas najwyższy, ażeby czynniki narodowe nareszcie poważnie pomyślały nad ożywieniem ruchu budowlanego i uruchomieniem robót publicznych, oraz wydały rozumne zarządzenie, zmierzające do usunięcia anarchji, w przemyśle budowlanym i chaosu na rynku pracy, bo przecież „Fundusz Pracy“ chyba nie po to został stworzony, by się przyczyniał do wycisku robotników.

Tysiące bezrobotnych w dalszym ciągu czekają.

## „Sanacyjna“ astrologia

W sobotę, dnia 20 b. m. zakończył się zjazd gospodarczy B. B. Charakterystyczne jest, że astrolog „sanacyjny“, przepowiadający godzinę z gwiazd w „Expressie Porannym“, takie na dzień 20 postawił horoskopy:

Wczesne godziny ranne nieźle się zapowiadają i mogą nam przynieść pomyślne okazje życiowe, zwłaszcza w kierunku handlu, finansów i współdziałania z innymi.

Nieco później jednakże — po godz. 9-iej — sytuacja staje trochę pogorsza, co może się zwłaszcza odbić na naszych stosunkach z przełożonymi lub osobami wyżej postawionymi. Nie jest to odpowiednia pora do przeprowadzania spekulacji i nowych poczynań: w czasie tym, nie należy zdradzać się ze swymi intencjami i mówić o zamiarach na przyszlłość.

Jest to wprawdzie krótkotrwała gorsza passa, która prędko przemienie, ale koło godziny 13-tej może się znowu zaznaczyć gorzy następój w związku z drobnymi niepowodzeniami. Może się wówczas przejawiać również dążenie do solinności, skupienia większej pracowitości, cierpliwości połączony z nieufnością, podejrzliwością lub jak'e miś przeszkodami, zwłokami, opóźnieniami.

Naogół — mimo dążenia do ustalenia i koncentracji — okres południowy nie zapowiada się pomyślnie.

Dopiero po godz. 14-tej sytuacja się poprawi, dzięki dodatnim wpływom harmonizującym i ustalającym, a w czasie tym możemy osiągnąć powodzenie w pracy organizacyjnej, we współdziałaniu z innymi — zwłaszcza z osobami starszymi, w załatwianiu wszelkich spraw związanych z ziemią i jej produktami: ogrodnictwem, rolnictwem, architekturą, nieruchomościami, a także ko palniami i garbarstwem.

Między godz. 15-tą a 16-tą może się jeszcze zaznaczyć pewne podrażnienie, choć postawienia na swoim i przeprowadzania swych zamiarów przy użyciu siły — a w czasie tym, naturalnie, lepiej unikać dyskusji i sporów, które wówczas mogą przybrać niepożądaną ostrość.

Bedzie to jednak wpływ słaby i krótkotrwały, który ustąpi niedługo na rzecz aktywności umysłowej i towarzyskiej, jaka spotęguje się wieczorem.

Dyskusji i sporów istotnie unikano i to nie tylko pomiędzy godz. 15 i 16-tą. Aktywność towarzyska wieczorem po zjeździe z pewnością spotęguwała się.

właśnie młode pokolenie — radykałów, ateistów i „nihilistów“, to młode pokolenie poczuło się dotknięte. Niezupełnie słusznie, bo w postaci Bazarowa widzimy cały szereg rysów dodatnich. Następil jednak poważny rozdźwięk z młodem pokoleniem. Rozzałował Turgieniew pisze „Dym“ — powieść o rosyjskiej rewolucyjnej emigracji i studenterki zagranicą. Jest to już prawdziwy paszkwil — napradę jednostronny i bardzo niesprawiedliwy. „Dym“ został napisany w r. 1867. Po pewnym czasie Turgieniew się uspokaja i nanowo nieco zbliża się z radykałami. W r. 1877 pisze „Nowinę“, — powieść o rosyjskich rewolucjonistach „narodnikach“, — niezbyt udana, ale starająca się zachować możliwy obiektywizm.

Tak Turgieniew stał się w swych powieściach historykiem rosyjskich prawd społecznych. Nie mógł dojść do porozumienia z młodymi radykałami. Ale reakcyjniści i nacjonalisci też nie lubili go. Dostojewski wykpił Turgieniewa w swych „Biesach“ w postaci pisarza Karmazynowa.

Miłość odgrywała dużą rolę w jego twórczości. Miłość przeważnie nieuda-

## Na widowni międzynarodowej

BEZPRAWIA HITLEROWSKIE W GDANSKU.

Zagarnięcie gmachu klasowych związków zawodowych w Gdańsku przez hitlerowców nastąpiło na podstawie „tymczasowego zarządzenia“ hitlerowskiego sędziego, które opiera się wyłącznie na zaprzysiężonym zeznaniu niejakiego Kendzi, wodza hitlerowskich jaczejek, że związki gdańskie wchodziły w skład niemieckich związków zawodowych.

Otóż Kendzia popełnił krzywoprzysięstwo, gdyż związki gdańskie były pod względem organizacyjnym zupełnie niezależne od niemieckich. A gdyby nawet były zależne, to ani traktaty mię-



dzynarodowe, ani konstytucja Gdańska nie upoważnia do grabieży dobytku robotników gdańskich. Ale hitlerowcy mają swoją oryginalną „logikę“ i „moralność“ opryszków: skoro zagrabili dobro związków zawodowych w Niemczech, to „przez to samo“ mają prawo robić to samo w Gdańsku.

Ta sama logika i moralność „raubritterów“ hitlerowskich podyktowała im opieczętowanie redakcji i drukarni „Danziger Volksstimme“, organu socjalistów gdańskich. Pismo to pożyczyciło od „Banku Robotniczego“ w Berlinie 54 tys. marek na cele inwestycyjne. Ponieważ hitlerowcy zagrabili Bank Robotniczy, więc uważają, że mają „prawo“ zagarnąć wszystkie wierzycelności zagrabionego banku.

Sędzia hitlerowski, by móc wydać swe „zarządzenie tymczasowe“, oszacował wartość dobytku związkowego na „800 guldenów, albowiem tylko obiekty ponad tę sumę podlegają wyższej instancji sądowej.

Zwiazki oczywiście złożyły skargę na bezprawie hitlerowskie. Wczoraj skarga ta miała być rozpatrywana.

DR. BREITSCHIED W ANGLJI

Jeden z przywódców socjalistów niemieckich dr. Breitscheid przybył do Anglii. Ale gdy stanął na ziemi angielskiej, spotkał się z bardzo niegościnnym przyjęciem. Poddano bagaż ściślejszej rewizji, badano poco przyjechał i czy nie zamierza prowadzić propagandy, odebrano mu paszport.

W Izbie Gmin zostanie wniesiona interpelacja z tego powodu.

## O skromnym życiu

Siedzieli sobie znowu — my dwa — w knajpce cichej i gaworzyli ze sobą o tem i tamtem. Zeszło ci nam na „zjazd gospodarczy BBWR“. Cieszył się mój przyjaciel z tego „zjazdu“ ogromnie. Mądrze — powiada — pan Stawek wywiódł rzecz całą; w samo sedno trafił; słusznie mówił: trzeba „dostosować potrzeby do niskiego poziomu życia“ — nie bądźcież jeden z drugim w bridge'a się zrywać, zagranicę na wypoczynek śmigol, żony, córki, ciotki do wód sypialnym wagonem wysyłać, kredyty, jako ów Ruszczyński, nie przekraczać, ale już przeskakować, restauracjom zarabiać dawać, bale urządzać, czarne kawy zbierać, autami rozjeżdżać... Skończyło się... Przeszło... Minęło... Żadnej takiej Rivieri więcej... „Niski poziom“ i „potrzeby dostosować“! Pohlali, pohlali i dosyć...

Wytrzeszczył ja gąły na przyjaciela mego

— Czy ty — pytam grzezie — z byka bracie, spadłeś? Czy ci krew do głowy uderzyła? Gdzie ty — pytam — widziałeś, żeby ZWYKLY OBYWATEL POLSKI zagranicę śmigol, żony i — nie daj Boże — ciotki ac wód wysyłać, bale i czarne kawy urządzać? Jakie ja — pytam — „potrzeby“ mam sobie jeszcze „dostosować“? Porth! — pytam — zdejmij i w gaciach będę chodził? Gazetę będę raz na miesiąc, a nie raz na tydzień kupował? Zapicie, zamiast butów dziurawych, będę nosił?

A on ci, mój przyjacielu, lyp mnie w kolano.

— Toż ty — powiada — mowy pana Stawka wcale nie rozumiał... Toż on ci do NICH mówił, żeby ONI swoje „potrzeby“ do NASZEGO poziomu życia „dostosowali“...

Pokłwał ja głową łysawą nad przyjaciелеm moim. — Stary „legun“ — myśle — a durny... Nicem nie rzekł, bo się jakiś taki kłęcił i uszma strzygł, jak zając. Poszli tedy do domu — my dwa. Zobaczymy, jak się to one „potrzeby“ do niskiego poziomu „dostosują“.

ARCHIWISTA.

## I. S. Turgieniew

### Pięćdziesiąta rocznica zgonu

Zbliża się 50-ta rocznica zgonu znakomitego rosyjskiego pisarza i nowelisty (po części poety i dramaturga) Iwana Turgieniewa.

Dziś jest już przez Rosjan trochę zapomniany — przez bolszewików ze zrozumiałych względów; przez emigrację zaś dlatego, że Dostojewski więcej przemawia jej do serca (nacjonalizm, religja), niż „ateista“ i literat zachodniego typu Turgieniew. Zresztą tegoroczny „dzień rosyjskiej kultury“ emigracja rosyjska na zachodzie urządza pod znakiem Turgieniewa.

Niegdyś atoli, w dawnej Rosji, przed wojną Turgieniew był jednym z najulubieńszych autorów. Wywierał duży wpływ. Według jego powieści nieraz poznawano ewolucję rosyjskiej myśli społecznej: nihilizm, „narodniczość“, rewolucyjną emigrację. Podziwiano jego przepiękne (trochę przeidealizowane) typy kobiet rosyjskich — Lizę, He-

lenę, Natalję. Zachwycono się urokiem przyrody u Turgieniewa.

W ostatnich dziesięcioleciach rosyjskiego życia, burzliwych, dramatycznych, trochę zblakł melancholijny wizerunek Turgieniewa. W perspektywie dziejowej niebylejaki talent jego został przyćmiony blaskiem geniuszów — Dostojewskiego i Tolstoja. We Francji, gdzie Turgieniewa dobrze znano, pamięć o nim trwa do dziś dnia; niedawno ukazała się po francusku monografia Turgieniewa pióra jednego z najznakomitszych literatów.

Jeśli zechcemy zanalizować twórczość Turgieniewa pod względem klasowym, znajdujemy w niej niewątpliwie dużo pierwiastków szlacheckich, „dworianskich“, ziemiańskich. Turgieniew sam wyszedł z tego środowiska — nie dziw więc, że czar, melancholijną atmosferę dworu szlacheckiego znajdujemy na każdej niemal stronie jego utwo-

rów. Nie przeszkodziło to Turgieniewowi zdobywać się na znaczny obiektywizm w opisie ruchu rewolucyjnego („Nowina“), ani też wystąpić już w zaraniu swej pracy pisarskiej przeciwko państwu. Jego „Zapiski myśliwego“, zbiór nowel z chłopskiego życia, odegrały pono dużą rolę w propagandzie za zniesieniem państwu; zaznajamiały bowiem inteligencję z duszą i życiem chłopca z jednej strony, zaś z okrucieństwem „dziedziców“ z drugiej.

Tak, Turgieniew był „barin“, — pan, dziedzic. Mimo całej jego umiarkowanej zresztą „liberalizm“ i sympatie dla postępowego zachodu (Turgieniew był „zapadnik“, sympatyk zachodu, a nie „słowianofil“), ten „pański“ pierwiastek w nim wyczuła odrazu radykalna, socjalizująca inteligencja rosyjska, gdy tylko ukazała się na scenie publicznego życia w latach 60-ch. Stąd znany rozdźwięk między tymi radykalnymi „raznoczycami“, prawdziwymi demokratami i socjalistami (Czernyszewski), a liberalizującym „panem“ Turgieniewem. Gdy w r. 1862 Turgieniew wydał swą najgłośniejszą powieść „Ojcowie i Dzieci“ i w postaci Bazarowa przedstawił

na, nieszczęśliwa, smętna. Pewien krytyk (Wengierow) rosyjski wiąże ten szczegół z rysem psychologicznym samego Turgieniewa, — z jego stałą, werną i niezbyt szczęśliwą miłością do swojej artystki Viardo.

Przy końcu swego życia wydał swe smutne „Wiersze w prozie“. Piękne, nastrojowe, ale pełne motywów samotności, nieubłaganego Losu, śmierci.

Pogrzeb (w Petersburgu) stał się obłrzytmą, dotychczas niewidzianą masową manifestacją uznania.

Ogromną rolę odegrał Turgieniew w wysubtelnieniu, wzbogaceniu rosyjskiego języka literackiego.

Bolszewicki krytyk Sakulin stara się dowieść, że Turgieniew miał poważne zrozumienie dla socjalizmu; wskazuje na powieść „Nowina“ i na wiersz w prozie „Próg“. Ale to są kombinacje naciągane. Sam Sakulin zresztą klasyfikuje Turgieniewa, jako powieść „szlacheckiej inteligencji“. Stąd tak często wracający typ „człowieka niepotrzebnego“, — typ rozczarowanego, zniechęconego inteligenta.

Kazimierz Czapiański.

# Postulaty pracowników miejskich

## Konferencja Zw. Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Byt pracowników użyteczności publicznej pogarsza się z dnia na dzień. Deficyty budżetów miast i przedsiębiorstw użyteczności publicznej „reparuje” się stale za pomocą umniejszania stanu posiadania i redukcji najszerszych rzesz pracowniczych. Celem położenia tamy tej bezustannej i bezmyślnej eksploatacji robotników i urzędników udało się do M. S. W. dnia 17 b. m. Delegacja Zarządu Głównego Związku, składająca się z tow. St. Kowalskiego, St. Wojdana, W. Kurowskiego, W. Wysockiego, M. Jaroska i St. Haupa. Delegacja omówiła z dyr. departamentu samorządowego p. Żbikowskim następujące sprawy:

Sprawę płac i świadczeń pracowniczych w poszczególnych miastach; zagrożony 15% dodatek komunalny; działość komisji oszczędnościowych na terenie miasta; zamierzoną dalszą redukcję płac; sprawę przejęcia przez urzędy skarbowe wymiaru i poboru podatku od lokali i nieruchomości; konieczność zastosowania wobec pracowników komunalnych 50% niższej ceny biletów kolejowych; redukcje pracowników w magistracie warszawskim; odbieranie dodatku wyrównawczego zasługującym pracownikom magistratu warszawskiego; sprawę postępowania magistratu grodzieńskiego w kwestii płac i emerytur; sprawę zapłaty za

dyżury nocne pracownikom elektryczni w Brześciu nad Bugiem; nowy regulamin pracy pracowników tramwajowych we Lwowie; przedłużenie czasu pracy poborców rogałkowym w Krakowie i inne ważne punkty.

W szczególności również omawiano sprawę skreślenia po stronie dochodów 3 milj. zł. w budżecie m. Łodzi przez władze wojewódzkie i sprawę zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych.

P. dyr. Żbikowski tłumaczył w dłuższym wywodzie obniżanie płac i świadczeń pracowniczych trudnościami finansowymi poszczególnych miast, zaznaczając przytem, że M. S. W. nie sprzeciwia się corocznej wypłacie 15% dodatku komunalnego, skoro znajduje się na to pokrycie w budżetach. Podnosi konieczność współpracy Związku z władzami miasta w kierunku znalezienia odpowiednich oszczędności budżetowych, co powinno doprowadzić do znalezienia pokrycia bądź całej sumy 15% dodatku, bądź też jej części. W specjalnie trudnych warunkach znajdują się miasta tak zw. „ullenowskie”, za które skarb państwa musi regulować długi zagraniczne — ponieważ tutaj przed wyplaceniem 15% dodatku kasa miejska musi pokryć wierzycielności Skarbu. Wnioski komisji oszczędnościowych nie są ostateczne, gdyż przesyłane są do opinii zainteresowanych samorządów i podlegają badaniu władz nadzorczych. M. S. W. kładzie nacisk na to, ażeby oszczędności zaprowadzane nie tylko po stronie personalnej, ale i po stronie rzeczowej.

W sprawie przejęcia przez państwo wymiaru poboru podatków p. dyr. Żbikowski komunikuje, że M. S. W. zwróciło się do Min. Skarbu z wnioskiem, ażeby przejęcie to nastąpiło dla mniejszych miast z dniem 1 października b. r., a dla Warszawy i Łodzi z dniem 1 stycznia 1934 r. M. S. W. również podziela stanowisko Związku, że pracownicy zatrudnieni przy tej pracy w samorządach winni być przejęci przez Izby Skarbowe, ażeby nie pozbawiać ich pracy. Min. Skarbu podobno stoi na stanowisku, że przejmować będzie tylko tych pracowników, którzy zrzekają się odpraw ze strony magistratów — i

to przyjmować będzie tylko na kontrakt, a nie na etat.

Z uwagi na to, że obniżka ceny biletów kolejowych należy do kompetencji Min. Komunikacji, M. S. W. radzi złożyć wnioski do tegoż Ministerjum. Wniosek ten zostanie poparty przez M. S. W.

W sprawie redukcji pracowników w Magistracie warszawskim, oraz w sprawie odbierania pracownikom należnego im zgodnie z dekretem Prezydenta dodatku wyrównawczego, zostanie złożony Departamentowi Samorządowemu specjalny memoriał i odbędzie się specjalna konferencja.

Delegacja złożyła na piśmie uwagi swoje, dotyczące niesłychanego traktowania pracowników i emerytów magistratu grodzieńskiego, jak również omawiające uchylanie się magistratu m. Brześcia n. B. od płacenia ryczałtu za dyżury nocne w elektryczni.

Sprawę bezprawnego regulaminu pracowników tramwajów lwowskich M. S. W. omawiać będzie z p. dyr. Klottem, zaś nieprawne przedłużenie czasu pracy poborców rogałkowym w Krakowie zostanie przez Ministerjum rozpatrzone po złożeniu wyczerpującego memoriału. M. S. W. przeciwstawia się stalemu przy musowemu przedłużaniu czasu pracy w instytucjach użyteczności publicznej.

Przedstawiciele Związku wyjaśniali następnie raz jeszcze niektóre sprawy, oraz apelowali do M. S. W. o jaknajszersze spowodowanie załatwienia tych palących spraw pracowniczych.

### Z ŻYCIA PARTJI

EGZEKUTYWA OKR. PPS. Dziś o godz. 6-ej wiecz., Długa 19.

### Z. N. M. S.

Z. N. M. S. We wtorek dn. 22 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Jutrzy, Nalewki 2a, odbędzie się urządzony staraniem Z. M. A. „Ogniw” odczyt tow. dr. Henryka Piżycy p. t. „Stan i perspektywy ruchu robotniczego w Niemczech i Austrii”. (Sporządzenie i obserwacje z czterotygodniowego pobytu w Berlinie i Wiedniu).

### Ruch kult.-oświatowy

Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej Zw. Prac. Komun., Oddział VI (Tramwaje) tow. pos. Czapiński we wtorek dn. 23 maja o godz. 6 wiecz. wygłosi odczyt na temat

### „SOCJALIZM A RELIGJA”

Po odczycie dyskusja. Odczyt odbędzie się w lokalu Związku, Leszno 53. Wejście 10 groszy.

### PRZYCHODNIA SPECJALNA DR. D. GISERA

B. Asystenta Kliniki Berliskiej CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego) WENERYCZNE (specjalnie chronione skórn. pęcherza, niemoc piciowa, analizy krwi, moczu, Zapobieganie. Dżateria. Sollux. Lampa kwarcowa. Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł

### Z estrady koncertowej

WIECZÓR PIEŚNI I DUETÓW CZEŚLAWY PERENSON I HELENY WOYNAROWSKIEJ. PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY.

W sali Instytutu ociemniałych śpiewały pp. Cz. Perenson i H. Woynarowska przy współudziale p. Jg. Rosenbaum. Wieczór wypadł bardzo pomyślnie zarówno ze strony programu, jak i wykonania. Ogólną uwagę zwracała doskonała dykcja obu śpiewaczek, tem więcej wyrażała, że ładne teksty pieśni Brahmsa, Schumana, Mahlera w tłumaczeniu p. Marii Łobodzińskiej dopomagały w wytworzeniu odpowiedniego nastroju. Pracowicie zśpiewane duety dały koncertantom pole do wykazania muzykalności i zgodnego temperamentu odtwórczego.

W Filharmonii nowością było ukazanie się p. P. Stermich Valcrotiaty b. dyr. Opery u pulpitu kapelmistrzowskiego. W symfonii i Beethovena oraz koncercie fortepianowym, który perłowie odegrała p. Wanda Piasecka, nie wyczuwało się mocnej inicjatywy artystycznej ze strony dyrygenta, natom zaś impresje symfoniczne włoskie lub „Południe fauna” Debussy'ego, wniosły do programu powiew modernizmu, bliźszego, zdaje się, sercu p. Stermicha. H. D.

# Wczorajsze wypadki

### TAJEMNICZE POSTRZELENIE.

20-letni Moszek Rotsztajn, zam. w Falenicy przy ojc. faktorze, przechodząc w ub. sobotę wieczorem ul. Świderską w Otwocku, został napadnięty przez czterech nieznanych sprawców, którzy dali do niego kilka strzałów rewolwerowych. Przechodnie przewieźli rannego na posterunek policji. Tam lekarz prywatny udzielił R. pierwszej pomocy, poczem ofiarę napaści przewieziono do Warszawy do szpitala Dz. Jezus. Stan rannego, który otrzymał dwie rany postrzałowe klatki piersiowej i twarzy — ciężki. Z relacji R. wynika, iż napadu dokonała banda komunistów, lecz na jakim tle — tego wyjaśnić nie umie.

### SAMOBÓJSTWO PRZODOWNIKA POLICJI.

Wczoraj około godz. 4-tej, podążający do pracy przez Wybrzeże Gdańskie dozorca Z. O. M. znalazł na skarpie nad brzegiem Wisły mężczyźnię w mundurze st. przodownika policji. Miał on postrzeloną prawą skroń. O spostrzeżeniu swem dozorca zawiadomił najbliższego policjanta, ten zaś wezwał Połtowicę. Lekarz stwierdził śmierć, która mogła nastąpić przed kilku godzinami. Przy denacii, którym okazał się 36-letni Stanisław Krejkan, st. przodownik policji, komendy województwa warsz. (Nr. 2235), broni nie znaleziono. Istnie je przypuszczenie, że grasujące nad Wisłą szumowiny, korzystając z nadarzającej się okazji, zrabowały leżący przy samobójcy rewolwer. Powód samobójstwa — nie ustalony. Dochodzenie prowadzi policja II-go komis., oraz urząd śledczy. Ustalono jedynie, że Krejkan niedawno przyjechał z Miawy do Warszawy.

### Wzrost frekwencji na liniach powiatowych

Mimo, iż samoloty komunikacyjne od wielu lat kursują bez przerwy zimowej z pełną regularnością i bezpieczeństwem, to jednak ciągle jeszcze frekwencja maleje w zimie, a wzrasta z wiosną i w lecie.

Podobny objaw zauważyć się daje również w roku bieżącym.

W maju, ze względu na wprowadzenie ruchu codziennego na wszystkich liniach krajowych (z wyjątkiem linii Warszawa — Bydgoszcz, gdzie ruch utrzymywany jest tylko trzy razy w tygodniu), frekwencja astawicznie wzrasta, a szczególnie wielką popularnością cieszą się przeloty w niedziele między Warszawą a Gdańskiem, Gdynią, Katowicami, Krakowem, Lwowem, Poznaniem i Wilnem.

### Nowy gmach szkolny

Ponieważ budowa gmachu szkolnego na placu dzierżawionym od „Agrilu” przy zbiegu Leszno i Żelaznej nie może być zrealizowana z braku funduszy, celem zaspokojenia istniejących potrzeb w dziedzinie szkolnictwa powszechnego w omawianej dzielnicy, magistrat postanowił na ostatnim posiedzeniu wydzierżawić na 7 lat nowowzniesiony czteropiętrowy budynek frontowy przy ul. Leszno 81 i mającą być przebudowaną oficynę na potrzeby szkolnictwa powszechnego.

### Przedłużenie kursowania tramwajów

Z dniem 28 b. m. wprowadzony zostanie w tramwajach stołecznych nowy rozkład jazdy. Przedłużony zostanie czas kursowania tramwajów dziennych. Na szeregu linii ostatnie wagony zawiązać będą do remiz o godz. 12 m. 40 w nocy. Równocześnie przyspieszone będą wyjazdy rano na liniach obsługujących przedmieścia. (PID).

### ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

### KOLEKTURA POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ

### KUPIJCIE LOSY LOTERJI

### W KOLEKTURZE ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

NABYWAJĄCY los w Kolekturze Towarzystwa nie tylko uzyskuje szanse wygrania większej sumy, lecz i świadomie przyczynia się do do powiększenia dochodów na cele Rob. Tow. Przyj. Dzieci.

### Miejsca sprzedaży losów:

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci: Zarząd Główny Aleja 3 Maja 2 m. 68 codziennie 10—3 wtorki, piątki 5—7 tel 332-88. Oddziały na Żoliborzu: Krasińskiego 10, codziennie 8—11 i 4—6, tel. 11-81-37; na Pradze: Targowa 44 m. 44 godz. 5—7; Księgarnia Robotnicza, Warecka 9, tel. 229-70.

### ŻYCIE OBRZYDŁO.

Zatrzymana w I-ym komis. policji — za wałęsanie się po ulicy, 23-letnia Irena Petrykowska, nigdzie nie melowana, w celu samobójczym przecięła sobie szyję nożykiem od maszynki do golenia. Lekarz Pogotowia opatrzył de spłatkę, i ze względu na niezły stan, pozostawił na miejscu.

### ZUCHWAŁY NAPAD NA GAZECIAR KĘ I OGRABIENIE.

Przy ul. Złotej 46 do ulicznej sprzedawczyni gazet, Walerji Gawriolkowej (Sienna 24) podeszły trzy kobiety, jak się okazało: Antonina i córka Jadwiga Cerego oraz Genowefa Wojciechowska vel Niewiadomska, wszystkie zam. Złota 48. Antonina C. uzbrojona w fajerkę uderzyła sprzedawczynię w głowę i lewe ramię, poczem pozostałe kobiety rzuciły się na swą ofiarę. W jednej chwili wynikło zbiegowisko. Skrzyżowali z tego nieznani sprawcy i zrabowali: z koszyka różne dzienniki i tygodniki. Nadto, w czasie zamieszania z szuflady koszyka zrabowano Gawriolkowej 70 zł. gotówką. Po dokonaniu napadu, sprawczynie zbiegły. Poszkodowana zameldowała o pobicie i kradzieży w VIII-ym komis. policji, za znacząc, że wartość zrabowanych gazet i tygodników ocenia na 12 zł. Policja pociągnęła wspomniane kobiety do odpowiedzialności. Nadmienić należy że wszyscy niemal lokatorzy domu Złota 48, już od dłuższego czasu, zupełnie bez powodu, są atakowani przez trzy wspomniane kobiety. Na szczęście pobyt ich w tym domu niedługo się skończy, gdyż zapadł wyrok w sądzie o eksmisję.

### Pobór

POBÓR. Dziś winni stawić się: 1) zamieszkałi w 10 i 11 dzielnicach IV komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1, 2) zam. w 2 i 3 dzielnicach XIII kom. — w komisji poborowej Nr. 2, 3) zam. w 1, 2, 3 i 4 dzielnicach XVII kom. — w komisji poborowej Nr. 3, oraz 4) zam. w 6 i 7 dzielnicach VII kom. — w komisji poborowej Nr. 4. Wszystkie cztery komisje poborowe urządzają przy ul. Stalowej 73.

ODCZYT L. BELMONTA. Dnia 25 m. a w czwartek o godz. 8 wiecz. adwokat i literat Leo Belmont wygłosi w Sali Tow. Higenicznych odczyt p. t.: „Światny pojedynek oskarżenia i obrony o wagę i nicotą poślak ukonnych na tle procesu Gorgonowej i innych procesów o mord skrytobójczy”.

### NASZA RUBRYKA

#### Poszukiwanie pracy

PRZYJMĘ POSADĘ GOSPODYNI za skromne wynagrodzenie do jednej osoby: mogą być dzieci; może być na wyjazd. Referencje poważne. Nowowiejska 19 m. 37, g. 5—6.

ROBOTY MALARSKIE, remonty mieszkań i domów wykonywane bardzo tanio i sumiennie. Dzwonić: 418-41.

KONWERSACJI w językach niemieckim, francuskim i włoskim za najskromniejsze mieszkanie lub skromną opłatę, ewentualnie za obiad poszukuje przybyła z Niemiec emigrantka Polka, znajdująca się bez środków do życia. Oferty do Administracji pod A. M.

NAUCZYCIEL SZKOŁY Powszechniej z jedenastoletnią praktyką poszukuje korepetycji. Szybko i tanio uzupełnia braki we wszystkich przedmiotach z zakresu szkoły powszechniej. Łaskawe oferty do „Robotnika” dla „nauczyciela”.

GOSPODYNI INTELIGENTNA z wykwintnym gotowaniem, obejmuje zarząd najchętniej w uzdrowisku. Posiadam poważne referencje. Śniadeckich 4 m. 15. Dla M. P.

APLIKANT SĄDOWY, mający za sobą dłuższą pracę u adwokata, biegle pisały na maszynie, zdolny i pracowity, przyjmie pracę u adwokata za minimalne wynagrodzenie. Dzwonić 219-57 między 4—7.

STUDENT, rutynowany korepetytor, udziela pomocy uczniom szkół średnich, w zakresie ośmiu klas. Specjalność matematyka. Śliska 27 m. 3.



SAMOLOT

wielokrotnie skraca drogę.

Pasażerowie — poczta — towary.

DO DWOJGA OSÓB, lub do sklepu — mogą przyjąć pracę wychowania internatu. Oferty składać do Redakcji „Robotnika” dla „Izy”.

Film „serca” film namiętności

**MALZENSTWO DLA PINJI** najn. prod. R. K. O. 1933 r. w rol. główn.

**CONSTANCE BENNET** Partner: Joel Mc. Cres „majestic”

Jutro w kinie

## Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Jego ekscelencja sułtanski”.

ADRIA: „Ekstaza”.

**ADRIA** Wierzbowa 7 Dziś i codziennie epokowy arcyfilm produkcji czeskiej

**EKSTAZA** POEMAT PŁOMIENNYCH SERC EWA promienna, grzeszenie piękna, ADAM młodzieńcy, zwycięski.

Realizacja: GUSTAW MACHATY Muzyka: Dr GIUSEPPE BECCE Passe-partouts i bilety ulg. nieważne.

ANTINEA: „Los dżentelmena” i „Obcym wolno całować”.

APOLLO: „Pod twoją obroną”.

BAJKA: Film „Cermencita” i rewijska „Poczekajcie, poczekajcie”.

CASINO: „Nagana”.

COLOSSEUM: „Ożeń się ze mną” i „Hallo Londyn”

**COLOSSEUM** Początek o godz. 5.45 Dwa przeboje w jednym programie:

1. „Ożeń się ze mną” pikantna komedia W. Thiele z Renatą Mueller.

2. „Hallo Londyn”, salonowy sensacyjny film z Jack Hulbertem.

Wyt. Gaumont-British. Eksp. „Anglofilm”

MAKA SALA: Pat i Patachon „Zaczarowany dywan” i „Bazylisznik bohaterowie”. Ceny 49 i 99 gr.

COLOSSEUM Małe: „Zaczarowany dywan” i „Bazylisznik bohaterowie”.

CRYSTAL: „Dzika polka”.

CAPITOL: „Nocne sądy” i „Dziwołagi”.

CRYSTAL: „W krzyżowym ogniu” i „Z dnia na dzień”.

CZARY: „Mumja”.

FORUM: „Śmiech w piekle”.

HOLLYWOOD: „Miłość pięknie walzy” i występy artystów.

FAMA: „Arjana” i „Rok 1914”.

HELJOS: „Każdemu wolno kochać”.

KOMETA: „Dzika dziewczyna”. — Na scenie rewja.

LUX: „Szlakiem hańby”.

LOS: „Głos pustyni”.

MASKA: „Boczna ulica” i „Moralność pani Dulskiej”.

STYLOWY: „Ostatnia carowa”.

MAJESTIC: „Dziewczę z krainy burz” z Gaynor i Farrellem.

„majestic” nowy świat 43 pocz. 6, 8, 10

Dawno niewidziani

KOCHANKOWIE Z „7-go NIEBA” w filmie

**„DZIEWCZĘ Z KRAINY BURZ”**

z GAYNOR i FARRELL

METROPOLIS: „Odrodzenie” i rewja.

MEWA: „Czemp” i „W krzyżowym ogniu”.

MIEJSKI: „Gdybym miał milion”.

### DŹWIEKOWY KINOTEATR MIEJSKI

Początek o godz. 6 w.

### GDYBYM MIAŁ MILJON

Film o temacie jakiego jeszcze nie było. Reż. E. LUBICZ. Ceny miejsc znizone: parter 75 gr. II piętro 45 gr

MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj”.

OAZA: „Pod fałszywą flagą” i „100 metrów miłości”.

PAN: „W Tajnej służbie” i „Pieśń nocy” z K'epura.

PETIT TRIANON: „Kajdany przesłonięci” z Bennet i „Rozwódka” z Shearer.

PALACE: Nieczynne.

PRAGA: „Mandżurja plonie”.

RIVIERA: „Harold Lloyd” i „Księżna Łowicka”.

ROMA: „Serca na rozdrożu” i „Bezimienni bohaterowie”.

ROYAL: „W cieniu krzyża”

SPLENDID: „Madame Butterfly” i rewja.

TOMBOLA: „Złote sidła”.

TON: „Blond Venus”.

UCIECHA: „14 Lipca”. Na scenie kabaret artystyczny.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE



## Obrazek z przyszłej wojny



Na manewrach amerykańskiej floty tak miał wyobrazić, jak to będzie naprawdę wyglądało na przyszłej wojnie. Atak samolotów bombowych na Nowy Jork. A-

### MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie dalsze mecze o mistrzostwo okręgu.

O mistrzostwo klasy A, podokręgu robotniczego walczyły 4 drużyny: — Gwiazda pokonała niespodziewanie beniaminka klasy A Elektryczność 5:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Lerner I (3) i Szulzynger (2).

Drugi mecz Sarmata — Marymont zakończył się również niespodziewanie w postaci zwycięstwa Sarmaty 3:2 (0:1). Bramki zdobyli: Krzywik (2) i Paczkowski (1) dla Sarmaty, a Sokołowski i Weremowicz dla Marymontu. Było to pierwsze zwycięstwo Sarmaty w mistrzostwach.

O mistrzostwo klasy A, WOZPN walczyło 10 drużyn.

Orzeł pokonał po słabej grze Makabi 2:0 (0:0).

Skoda odniosła zwycięstwo nad rezerwą Legii w stosunku 2:1.

Świt grał z rezerwą Warszawianki, przegrywając 1:6 (1:3).

Polonia rozgromiła łatwo Drukarza 6:0.

AZS, w spotkaniu z PWATT odniósł zwycięstwo w stosunku 3:1 (2:1).

Mecz piłkarski pływaków i tenisistów Legii zakończył się zwycięstwem pływaków 4:3 (0:3).

### WARSZAWIANKA REMISUJE Z LEGIĄ.

Na stadionie Legii w Warszawie rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką i Legią z wynikiem 0:0.

Gra była bardzo ciekawa, żywa i e-

mocjonująca. Naogół zaznaczyła się lekka przewaga Legii, niewykorzystana cyfrowo wskutek braku strzelców w ataku. Warszawianka próbowała kilka razy przełamać obronę wojskowych ale bez powodzenia.

### NIEZASŁUŻONA PORAZKA 22 P. P. WE LWOWIE.

We Lwowie w meczu o mistrzostwo Ligi Czarni pokonali 22 p. p. w stosunku 2:1 (2:0).

Lwowska drużyna odniosła szczęśliwe zwycięstwo nad przeciwnikiem, — który miał 80 procent z gry. Siedlczanie grali jednak z ogromnym pechem.

### RUCH BIJE WARTĘ W POZNANIU 2:1.

W meczu o mistrzostwo Ligi Ruch niespodziewanie pokonał Wartę w Poznaniu 2:1 (1:0).

Gra była naogół wyrównana z lekką przewagą doskonale grającego Ruchu.

### WYSOKIE ZWYCIĘSTWO ŁKS'U NAD POGONIĄ.

W niedzielę odbył się w Łodzi mecz ligowy ŁKS — Pogoń, zakończony nie spodziewanie wysokim zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 5:0 (1:0).

### REMIS W KRAKOWIE.

Rozegrany w Krakowie mecz ligowy Cracovia — Garbarnia zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

### TENISIŚCI MONACO POKONALI KRAKÓW 5:0.

W niedzielę zakończyło się w Krakowie spotkanie tenisowe Monaco — Kraków, przytem wynik wypadł bardzo zaszczytnie dla Monaco, goście bowiem wygrali wszystkie mecze, zwyciężając 5:0.

W barwach Monaco wystąpili Landau, Gallepe. Barw Krakowa bronili: Horain, Harlowski i Nawratil.

Poza konkursem rozegrano mecz pokazowy w grze podwójnej pomiędzy Galepe — Landau a Horain — Nawratil. I ten mecz zakończył się porażką gospodarzy w stosunku 3:6, 4:6.

### KŁĘSKA WISŁY W ANTWERPII.

W sobotę odbył się w Antwerpii mecz pomiędzy reprezentacją piłkarską Antwerpii a krakowską Wisłą. Zwyciężyła reprezentacja gospodarzy w stosunku 5:1 (2:0).

Wisła grała bardzo słabo, zwłaszcza jej ataki nie miały wykończenia. Najlepszym w drużynie polskiej był Kotlarczyk.

### SKRA BIJE MAKABI W BOKSIE 9:7.

Na boisku Skry odbył się mecz bokserski Skra — Makabi zakończony zwycięstwem Skry w stosunku 9:7.

W poszczególnych wagach Rosenblum pokonał Szymańskiego, Birenbaum wygrał bez walki z powodu niestawienia się Wójcika, Dreiman wyprętkował Stubena, Minc zremisował z Owczarkiem, Borenstein przegrał walkowerem, a w spotkaniu towarzyskim wygrał z Pecyńskim. Następnie Klaces przegrał na punkty z Pankiewiczem, Fuks odniósł zwycięstwo nad Anaszewskim, a Doroszkiewicz wygrał walkowerem z Neudingem.

### SKODA POKONAŁA BOKSERÓW UNIONU ŁÓDZKIEGO.

W Łodzi odbyło się spotkanie bokserskie pomiędzy warszawską Skodą a łódzkim Union - Touring, zakończone zwycięstwem Skody 9:7.

Stibbe walczył poza konkursem z górnoślązakiem Wocką i wywalczył zasłużony remis. Spotkanie to odbyło się w 6 rundach po 2 min. W konkursie ważniejsze wyniki były następujące:

Cyran pokonany został na punkty przez Woźniakiewicza (U). Bakowski (S) wygrał z Klimczakiem, Seweryniak (S) wygrał z Baranowskim, P'sarski pokonał Lipca (U). W półciężkiej — mistrz Polski, Antczak, zremisował z Kłodasem (Un.).

### OTWARCIE SEZONU WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA CYKLISTÓW.

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu kolarskiego Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. Na Dynasach odbyły się z tej okazji zawody kolarskie i motocyklowe. Zawody cieszyły się dość dużym zainteresowaniem i zgromadziły przeszło 2 tysiące widzów.

### DWA BIEGI KOLARSKIE „EXPRESU PORANNEGO”.

W niedzielę odbyły się w Warszawie dorożne dwa biegi kolarskie „Expressu Porannego”, — a mianowicie: wyścig szosowy dla zawodników stowarzyszonych na dystansie 105 km., oraz bieg uliczny dla niestowarzyszonych na 15 km.

W wyścigu szosowym zwyciężył zesłoroczny triumfator wyścigu licznego Kielbasa (Świt), w czasie 3 godz. 13 m. 22 sek.

W biegu ulicznym na dystansie 15 km. startowało ponad 100 zawodników. Zwyciężył Henryk Hajda (Elektrotechnik) przed Paciorkiem (pomocnik monter) i Krupą (kolporter).

### MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE WILNA.

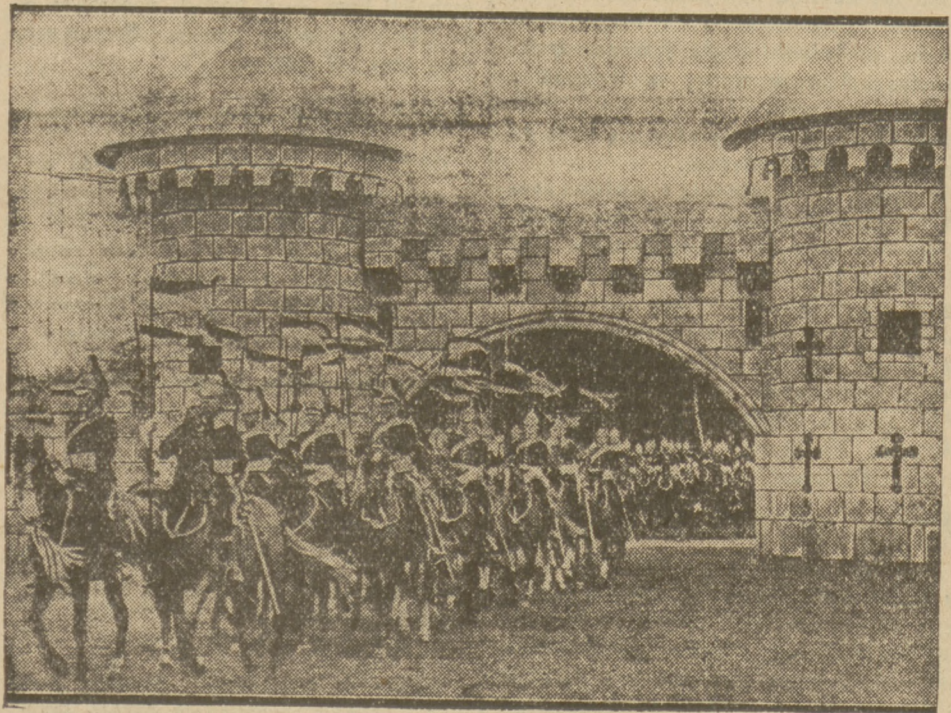
W sobotę i niedzielę odbyły się w Wilnie lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu z udziałem najwybitniejszych zawodników z Wiczorkiem, Wojtkiewiczem i Sidorowiczem na czele. Pewnego rodzaju sensacją był start po dwuletniej przerwie b. rekordzistki Polski Lewinówny (obecne nazwisko Sznuklerowa). Osiągnęła ona w kuli słaby wynik 10,59. Mistrzostwa nie wzbudziły większego zainteresowania. Wyniki naogół przeciętne.

### PIERWSZE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE WODNEJ.

W czerwcu b. r. rozpoczyna się rozgrywki klubów ligowych w piłce wodnej o mistrzostwo Polski na rok bieżący.

Program zawodów w czerwcu przedstawia się następująco: 18 czerwca: w Katowicach EKS. — Cracovia, 24.VI — w Warszawie: AZS — Cracovia, 25.VI — w Warszawie: AZS. — EKS, 29.VI: w Bielsku Hakoah — Cracovia i w Katowicach EKS. — Makkabi.

## To nie jest obrazek ze średniowiecza



W Aldershot (Anglia) odbyła się tradycyjna uroczystość, na której żołnierze angielscy wystąpili w mundurach z czasów średniowiecza.

## Rotterdam się pali...



W Rotterdamie wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył zupełnie składy miejscowej fabryki farmaceutycznej.

W czasie pożaru nastąpił w składach wybuch, który kosztował życie 7 osób.

## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. Dziś w poniedziałek przedstawienie zawieszono. W próbach wodewil Nestroya p. t.: „Rewolucja w Piktukowie” w reżyserji Leona Schillera.

Z OPERY: Dziś i we wtorek opera nieczynna.

Najbliższą premierą będzie przepiękna opera G. Orfeice „Chopin”. Próby pod kierunkiem muzycznym dyr. Mazurkiewicza i reżyserskim M. Lewickiego dobiegają końca.

TEATR NARODOWY. Dziś nowa komedia Kazimierza Wroczyńskiego „Kobiety i interesy”.

TEATR LETNI gra dziś komedię Achar'da „Trzeba mieć szczęście” („Mistigri”).

TEATR POLSKI. Codziennie wspaniałe widowisko arystofanesowskie „Piłki” w świetnej reżyserji Al. Węgierki.

TEATR KAMERALNY. Dziś interesująca sztuka Z. Hofmoka - Ostrowskiego „Zabawka”.

Dyrekcja Teatru Kameralnego, pragnąc w porze letniej urozmaicić repertuar — przygotowuje nieznaną w Warszawie lekką komedię znanego pisarza wiedeńskiego Leo Lenza p. t.: „Perfumy mojej żony”. W sztuce tej wystąpi gościnnie świetny artysta teatru łódzkiego Michał Znicz.

TEATR NOWY. Dziś sensacyjna sztuka Cowarda „Wir”.

TEATR „MORSKIE OKO”. Z powodu przygotowań do nowej wielkiej rewii teatr chwilowo nieczynny.

TEATR „BANDA”. Dziś rewia „Pociąg Dancing - Zarty - Skecz” z udziałem całego zespołu.

TEATR „8 m. 30”. Dziś i codziennie wiedeńska operetka Künneke „Szczęśliwej podróży”.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Zamojskie go 20): „Jesień, zima, wiosna”.

TEATR REWJI „MIGNON”. Dziś rewia humoru, pieśni i tańca: „Pobujaj babkę”.

## Co usłyszymy w radjo?

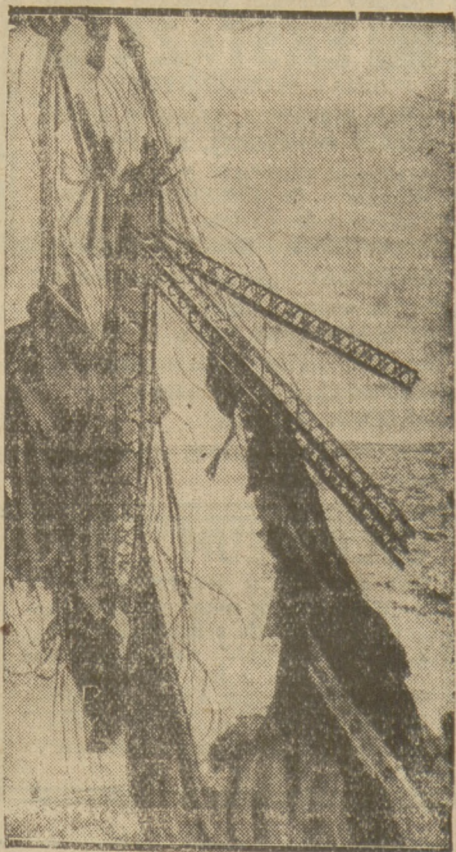
DZIS.

11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Komunikat dla kom. lotniczej; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Program; 12.10 Muzyka z płyt; 13.20 Komunikaty; 15.25 Przegląd komunikacyjny; 15.35 Skrzynka pocztowa; 15.50 Koncert z płyt; 16.25 Lekcja języka francuskiego; 16.40 Odczyt; 17.00 Koncert solistów; 17.55 Program; 18.00 Muzyka lekka; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Skrzynka pocztowa; 19.30 „Na widnokręgu”; 19.45 Dziennik Radiowy; 20.00 Transmisja z teatru Wielkiego; 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.05 Dziennik Radiowy; 22.10. Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego; 22.40 Muzyka taneczna; 22.55 Komunikaty; 23.00 Muzyka salonowa.

JUTRO.

11.40 Przegląd Prasy; 11.50 Komunikat dla komunikacji lotniczej; 11.55 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.50 Koncert z płyt. 13.20 Kom. P. I. M. 15.10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15.15 Komunikat gospodarzy; 15.25 Chwilka lotnicza; 15.30. Komunikat PUWF i Państw. Zw. Sportowego; 15.35 „Wśród książek”; 15.50 Odczyt dla nauczycieli; 16.40 „Idea ogrodów jordanowskich” wygl. ptk. W. Kiliński; 17.00. Koncert symfoniczny; 17.55 Program na dzień następny; 18.00 Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastynomja”; 19.00 Rozmaitości; 19.20 „Biezące wiadomości rolnicze”; 19.30 Feljeton muzyczny; 19.45 Dziennik Radiowy; 20.00 Koncert wieczorny. W przerwie ok. g. 21 Wiadomości sportowe; 22.00 Kwadrans literacki; 22.15 Recital śpiewaczy Matyldy Polińskiej - Lewickiej; 22.45 Muzyka z płyt; 22.55 Komunikaty dla komunikacji lotniczej i policyjnej; 23.00. Muzyka taneczna z dancingu „Polonia”.

## Oto co pozostało z „Akronu”



Na naszym zdjęciu widzimy szczątki największego na świecie sterowca amerykańskiego, który niedawno zginął w tragicznych okolicznościach. Szczątki te zostały obecnie wyłowione przez okręty marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyrz. 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Wrocławska 7.